

Elżbieta SZCZEPAŃSKA  
Kraków

## Zdrobnienia dawniej i dziś – kilka uwag na materiale czeskim i polskim

Rzeczowniki zdrobniałe to rzeczowniki odrzeczownikowe, które oznaczają przedmioty traktowane przez mówiącego jako małe w stosunku do przedmiotów nazywanych przez rzeczownik motywujący: *noga* > *nóżka*, *koń* > *konik*, *talerz* > *talerzyk*, *szafa* > *szafka*. Tworzący je sufiks nadaje im ponadto często charakter ekspresywny, wyraża bowiem subiektywny emocjonalny (częściej pozytywny niż negatywny) stosunek osoby mówiącej do nazywanego przedmiotu. Chodzi tu często o spieszczenia (*hipocoristica*) rzeczowników oznaczających istoty żywe a zwłaszcza osobowe: *kiciuś*, *tatus*, *dziadunio*, *Zdzisio*, *Renia*, *Marynia*, *Jaś*. Te ostatnie formacje wykazują szereg rysów odróżniających je od innych rzeczowników motywowanych, np. skrócony temat wyrazu motywującego zwłaszcza w derywatach od imion własnych (*Bogdan* > *Boguś*, *Józef* > *Józio*); zmiana rodzaju gramatycznego w stosunku do wyrazu motywującego (*dziewczyna* > *dziewczątka*, *pies* > *psina*); temat spieszczenia zakończony na spółgłoskę miękką (*Stas*, *Kazia*, *Basia*); męskie spieszczenia zakończone są w M. l. poj w pol. na -'o (*Franio*, *Józio*) a w czes. bardzo często na -a (*Jarda*, *Franta*, *Tonda*).

Zobaczymy, w jaki sposób określają funkcję zdrobnień czescy lingwiści:

Deminuce představuje typ modifikace, kde denotát (základní lexikální význam či tzv. lexikální koncept) [...] zůstává týž. Jde-li o hodnocení rozměru, představují deminutiva různorodý materiál od klasického pouhého zmenšení (*potok* – *potůček*, *město* – *městečko*, kde je zřejmě že i *potůček* je potok, a *městečko* město) k většímu či menšímu odlišení (*skříň* – *skříňka*, *stůl* – *stolek* – *stoleček*, *kočár* – *kočárek*), kdy se můžeme setkat s celou škálou významových posunů u výrazů, v nichž se význam deminuce

cítí jako základní : *věž – vížka, dům – domek*, jindy už jde o slabší či silnější terminologizaci či lexikalizaci: *chleba – chlebiček, rohlík – rohlíček, pás – pásek, trouba – trubka – trubička*. Rys deminutivnosti může být intenzifikován, a to nejen při deminuci rozměrové, ale i pragmatické (*tatínek – tatíček*) (Rusinová 2004, s. 230).

Jak z tego wynika, klasyczna jest tu także – wymieniona na pierwszym miejscu – funkcja oznaczania małych, w stosunku do ogółu wyrażanych przez wyrazy motywujące, przedmiotów.

W języku polskim formantem słowotwórczym o funkcji deminutywnej jest zawsze przyrostek (*-ka* por. *rzeczka, -ik* por. *konik, i* in.), w czeskim procesowi tworzenia zdrobnień towarzyszy oprócz tego często alternacja iloczasu samogłosek (por. *dar > dárek, jáma > jamka, moucha > muška*). Dzieje się to częściej niż w języku polskim, gdzie także mamy czasem do czynienia z alternacją samogłoskową (por. *ręka > rączka, noga > nóżka*).

Bardzo częste są zdrobnienia i spieszczania w języku pieśni ludowych, bajek, powiastek i przysłów: por. *na konisia, Jasieńku, gaiczek, matusia* itp. Generalnie są one charakterystyczne dla języka folkloru jako poetycki środek artystyczny. Mogą wówczas służyć jako regulator rytmu i rymu. Język poezji ludowej korzysta z tej możliwości bardzo chętnie, por.

Zagrajże mi mazureczka  
aby ładnego, ładnego  
niechże ja se potańcuję  
do dnia białego, białego  
rozstap się z i e m e ñ k o  
rozstap się s e r d e ñ k o

Tam kde je hájek  
tam kde je b o r o v i ě k a  
tam kde je černý les  
Pověz ty mně milá holubičko sívá  
zda-li ty mne miluješ

Te funkcje form deminutywnych – zdaniem J. Bartmińskiego – nakładają się tutaj na ich podstawową rolę wspomnianą już wcześniej tj. komunikowanie małości przedmiotu i pozytywnego stosunku do niego (Bartmiński 2001, s. 229). Mogą one ponadto przyjmować uogólnione funkcje wyznacznika stylu poetyckiego, a w ludowej pieśni weselnej, gdzie nie zachodzi potrzeba rymu czy rytmu, pełnić wyłączne funkcję poetycką i melioratywną:

Otwierajcie nam duże w r o t k a  
wieziemy niewiastkę ze z ł o t k a

Funkcję strukturalno-poetycką mają w języku folkloru zdrobnienia tworzone od wyrazów, których na ogół się nie zdrabnia, jak np. nazwy dni tygodnia (*piąteczek, soboteńka, niedziolka*) czy nazwy żywiołów (*wodeńka, ziemeńka*) itp. (Bartmiński 2001, s. 229).

O tej drugiej w kolejności funkcji czeskich zdrobnień piszą także czescy językoznawcy:

V druhé, nerozměrové, pragmatické doměně deminutiv, spojené v kontextu s meliorací nebo pejorací, intenzifikací či ironií a jiným posunem významu, jde vždy o subjektivní hodnocení téhož denotátu: *dědeček, úředníček, řečičky (ani/každý) kousek, kousíček, „(hodný) strýček”* apod. (Rusínová 2004, s. 230).

## 1. Podobieństwa formalne w czeskich i polskich zdrobnieniach

Zdrobnienia są w obu językach najbardziej produktywną kategorią słowotwórczą rzeczowników – mogą być tworzone od wszystkich rzeczowników oznaczających przedmioty, którym da się przypisać określoną wielkość. Inwentarz tworzących zdrobnienia formantów jest w obu językach ustalony. Rodzaj gramatyczny w obu językach jest identyczny w formacjach deminutywnych z rodzajem gramatycznym rzeczownika motywującego. Zdrobnienia od rzeczowników rodzaju m. tworzone są w obu językach za pomocą sufiksów *-ek, -ik/-ik* (por. *dom > domek, dům > domek, koň > konik, kuň > koník*); dla rodzaju żeńskiego jest to najczęściej sufiks *-ka* (*brama > bramka, brána > branka*), a dla rodzaju nijakiego przyrostek *-ko* (*oko > oczko, oko > očko*). W obu językach formanty tworzące derywaty zdrobniałe mogą być proste (*jednoduché*) – czyli pierwszego stopnia (por. wymienione wyżej przykłady) lub złożone (*složené*) określane też jako formanty drugiego stopnia, które są zwykle bardziej ekspresywne: pol. *-eczek* : czes. *-eček, -iček*; pol. *-eczka* : czes. *-ečka, -ička*; pol. *-eczko* : czes. *-ečko, -ičko* (por. *domeczek : domeček, wózeczek : vozíček, książeczka : knížečka, gwiazdeczka : hvězdička, kółeczko : kolečko, słoneczko : sluníčko*) – w języku czeskim tego typu sufiksów jest, jak się wydaje, więcej niż w polszczyźnie (por. Orłoś 2005, s. 63). Dzieje się tak, po-

nieważ niekiedy formy zdrobniałe pierwszego stopnia tracą ekspresywne nacechowanie i wówczas zastępowane są przyrostkami złożonymi, tworzącymi deminutiva drugiego stopnia – por. *ryba* > *rybka* > *rybička*.

Niekiedy wyrazy z przyrostkami deminutywnymi występującymi zarówno w języku pol. jak i czes. stają się przyczyną nieporozumień wynikających ze zdradliwości językowej. Dzieje się tak w przypadku, gdy w jednym z języków dochodzi do procesu neutralizacji ekspresywnej formy zdrobniałej a tym samym do zatarcia jej funkcji deminutywnej. Pisz o tym m. in. J. Jodas:

[...] některé české deminutivní formy jsou zrádné tím, že deminutivnost je u nich setřena, příslušné výrazy se totiž významově od svých slovních základů (v různé míře) osamostatnily nebo u nich není možno z formálních důvodů vyjádřit stupňovanou deminutivnost (Jodas 2003, s. 80).

Przykładem takich zdradliwych wyrazów mogą być na gruncie języka polskiego *popielniczka*, *mydelniczka*, *zapalniczka*, *puderniczka*, które odbierane są przez Czechów jako bardzo wyraziste zdrobnienia. Przyrostek *-iczka* kojarzony jest bowiem przez nich jako formant złożony tworzący deminutiva drugiego stopnia. J. Jodas przytacza nawet analogiczne w obu językach przykłady, które mogą być szczególnie mylące dla czeskiego odbiorcy: *lampička* – *lampeczka*, *lavička* – *ławeczka*, *polička* – *póleczka*, *sklenička* – *szklaneczka*. W języku polskim powyższe przykłady nacechowane są w większym stopniu deminutywnością – formalnie natomiast można by je uznać za adekwatne ekwiwalenty. W rzeczywistości jednak czes. *lampička* to pol. ‘lampka’; czes. *polička* to pol. ‘półka’ a czes. *sklenička* to pol. ‘szklanka’ lub ‘kieliszek’ (por. Orłoś 2005, s. 61). Dla Polaków z kolei zdradliwe są czeskie leksemy typu *babička*, *dědeček*, *tetička*, *stryček* itp., które polski odbiorca tłumaczyłby najchętniej jako *babunia*, *dziadunio*, *ciotunia* i *stryjaszek*. Istnieje też cała seria leksemów czeskich i polskich dowodzących wzajemnej zdradliwości semantycznej, por. pol. *nóżki* = czes. *nožičky*; pol. *nożyczki* = czes. *nůžky*; czes. *můstek* – pol. *skocznia*, czes. *krůček* = pol. *kroczek*, pol. *kruczek* = czes. *havránek* i wiele innych.

W obu językach zdrobnienia pojawiają się bardzo często jako określenia produktów spożywczych lub innych towarów. Słychać je szczególnie często na targowiskach, w mniejszych sklepikach czy okrągłakach, gdzie sprzedawcy zachęcają do kupowania *smacznych jabłuszek, tanich śliweczek* itp. A już na pewno nie usłyszymy wówczas określenia *pieniądze* lecz *pieniążki*. Formy deminutywne pojawiają się także niejednokrotnie w nadmiarze w restauracjach, jadłodajniach czy barach, por. czes. *pivečko, kafičko* itp. por. *Dáte si pivečko?, Podej mi, prosím tě, tu skleničku!*; *Tak tady jsou ty rohličky, mladý pane...* W języku polskim w analogicznej sytuacji usłyszymy zdrobnienia: *kartofelki, mleczko, buleczki* itp. (Niedawno w takiej sytuacji zasłyszano na krakowskim placu targowym na Kleparzu zdanie: *Daj tam tej pani ładną l o d ó w e c z k ę!* I kwestia ta nie była związana, jak można by oczekiwać, ze zdrobnieniem urzędnika zwanego powszechnie *lodówką* – chodziło natomiast o podanie klientce *salaty lodowej*).

Nie przeprowadzono dotąd porównawczych badań statystycznych dotyczących częstotliwości występowania zdrobnień w czeszczyźnie i polszczyźnie. Wydaje się, że istotnie pewną przewagę na tym polu miał jak dotąd język czeski. Dowodzić tego może m. in. większa ilość i różnorodność form deminutywnych drugiego stopnia, tworzonych przez formanty złożone (por. *ruka > ručka > ručička, noha > nožka > nožička, dům > domek > domeček, kůň > koník > koníček*). W języku polskim formy tego typu nacechowane są większym stopniem deminutywności, jak już o tym była wyżej mowa. Od pewnego czasu jednak można obserwować na gruncie języka polskiego pewną tendencję, która mogłaby świadczyć o procesie wzrostu frekwencji zdrobnień – zwłaszcza w niektórych dziedzinach i niektórych odmianach języka. Jakiś czas temu pojawiła się w polskich mediach reklama jednego z operatorów sieci komórkowej, która – wykorzystując podwójne znaczenie czasownika „zdrabniać” – skonstruowała kilka tekstów reklamowych, których cechą dominującą było nagromadzenie zdrobnień. Por. przykład z reklamy zatytułowanej *Wściekle pieski*:

- Gdzieresztunia?
  - Kłopoty były.
  - Kłopoty o dopiero będą, jak do jutra ta walizeczka nie będzie pełnia, po brzeżeczek! Jaśniutki?
  - Jak słoneczko.
  - Jutro punkcik 6.00 pod mosteczkiem.
- Zdrabniamy jak nikt. Sześćdziesiąt osiem grosików za minutkę poza siecunią dla każdego na zawsze łatwiutko.

Jak widać ilość zdrobnień przekracza tutaj „normalną” dawkę, jakiej można by oczekiwać w przeciętnym polskim tekście. Niektóre formy są przy tym dość zaskakujące i taka jest ich funkcja w reklamie, której podstawowym zadaniem jest zwrócenie uwagi potencjalnego klienta. Dodatkowy efekt humorystyczny wywołany jest sytuacją komunikacyjną i kontekstem rozmowy dwóch tzw. „ciemnych typów” oraz puentą, z której wynika obniżka cen za rozmowy telefoniczne w reklamowanej firmie. I stąd całe owo zdrabnianie. Na tle innych mdłych reklam ta akurat mogła rozbawić i wpłynąć skutecznie na odbiorcę.

Jest jeszcze inna grupa użytkowników języka, która ostatnio „zdrabnia jak nikt” – żeby posłużyć się zwrotem z zaprezentowanej wcześniej reklamy. Taką grupą są młodzi i bardzo młodzi nadawcy, którzy chętnie tworzą zdrobnienia albo przynajmniej formy tworzone za pomocą sufiksów deminutywnych np. w polszczyźnie: *na razie* > *nara* > *narka*, *uniwersytet* > *uniwerek*, *koszula flanelowa* > *flanelka*, *język polski* > *polaczek*, *nauczycielka języka polskiego* > *polaczka*, *praca proseminaryjna* > *proseminarka*, *Wrocław* > *Wrocek*, *wódka żurawinowa* > *żurawinka*, *normalnie* > *normalka*, *legitymacja* > *legitka*, *fotografia* > *fotka*, *perkusja* > *perka*, *rewelacja* > *rewelka*, *pozerstwo* > *pozerka*, *osiedle* > *ośka*, *wolność* > *wolka*, *załamanie* > *załamka*, *zdziwienie* > *zdziwko* lub *ździwko*, czasem nawet są to zaadaptowane angielszczyzny typu *afterek* lub *afterka* < ang. *after-party* czy *biforek*, *biforka* < ang. *before-party*. Analogiczne przykłady znajdziemy w języku czeskim: *agentura* > *agoška*, *aperitiv* > *apérko*, *bossanova* > *bosoška*, *hypotéka* > *hypka*, *rehabilitace* > *rehabka*, *zmrzlina* > *zmrzka*, *Pardu-*

*bice* > *Pardubky*, *Olomouc* > *Olmik*, *televize* > *telka*, *solarium* > *solárko*, *cigareta* > *retka*, *retko*, *procesor* > *procík*, *narozeniny* > *narozky*, *kamarádka* > *kámoška*, *hodina* > *hod'ka*, *fotografie* > *foťka*, *foťbal* > *foťbálek*, *bálek*, *atmosféra* > *atmoška*, *stipendium* > *stýpko*, *průmyslovka* > *prumka*, *opákování* > *opáčko*, *mikrobiologie* > *mikračka*, *literatura* > *literka*, *ekonomie* > *ekoška*, *biologie* > *bioška* i inne. Pewna część tych przykładów pochodzi z komunikacji internetowej, jak choćby nazwy miast: *Wrocek*, *Pardubky* czy *Olmik*.

Można znaleźć wiele tego rodzaju przykładów zwłaszcza wśród potocyzmów czy nawet wulgaryzmów używanych przez młodych ludzi, por. np. pol. ‘WC’ – *kólecčka*, *serdusčka*, *edzio*, *fredzio*, *kibelek*, *karolek*, i analogiczne czes.: *vécéčko*, *kadibudka*, *smrádek*, *záchůdek*; pol. ‘kobiece piersi’ – *jablusčka*, *orzeszki*, *mirabelki*, *dražniátka*, czes. analogiczne nazwy: *cukrátká*, *zvonečky*, *minusky*; pol. ‘homoseksualista’ – *pedzio*, *Edzio-pedzio*, *ciepły braciszek*, czes.: *bohousěk*, *boženka*, *slečinka*, *čimelik*, *žehlička*, *bóžiček*; pol. ‘pośladki’ – *dupěnka*, *dupcia*, *tyleczek*, czes.: *zadeček*, *hnědka*, *sametka* itp. Paralelnie także w obu językach za pomocą zdrobnień określa się alkohol, por. pol. ‘alkohol’ – *wódeczka*, *wódzia*, *wódziuła*, *mateczka* i czes. ‘piwo’: *bahýnko*, *sněženka* oraz czes. ‘pijany’ – *zlomenej jako pravítko* i pol. *być pijanym w dupęnkę*. W czeskim ‘tchórz’ określa się jako *sralbotka*, *poseroutek*, *měkosrálek* (por. Ouředník 1988).

Jeśli chodzi o użycie form deminutywnych w sferze komunikacji, można by tutaj mówić o kilku ich aspektach. Jednym z nich jest stosowanie zdrobnień, które jest przejawem infantyilizacji języka, nad którą niejednokrotnie ubolewał m. in. prof. J. Miodek. Są to stosunkowo częste na polskim i czeskim gruncie językowym sytuacje komunikacyjne w sklepach (*Koniecznie proszę o drobne p i e n i q ż k i!* lub *Co si přejete slečinko?*), w kawiarniach i restauracjach (*Świeżutki s c h a b i k polecamy! Dáte si k a f i č k o?*), czy np. w pociągu, gdzie konduktor poprosi o *B i l e c i k i do kontroli*. Rysem charakterystycznym takich sytuacji komunikacyjnych jest familiarność. Na jednym z portali internetowych znajdziemy taką np. opowieść:

Rok temu pojechałam do sanatorium. Zaraz na bramce usłyszałam, że mam podjechać samochodzikiem pod tamten żółty budynek zameldować się w izbie przyjęć, gdzie mi dadzą skierowaną kluczyki do pokoju. Kiedy to uczyniłam, otrzymałam miejscóweczkę na parkingu. Brałam kąpiele w siareczce, robiono mi masażyki, w stołówce siedziałam przy stoliczku nr 17. Za te wszystkie przyjemności na koniec turnusu zapłaciłam masę pieniędzy, które kasjerki nazywały pieniążkami. Dla wielu z nas jest to dziwaczna nowomowa, rodem ze żłobka czy krainy liliputów, niedojrzała, dziecienna (www.archiwum.wiz.pl/1998/98013200.asp).

Infantylicyzacja języka przejawia się zatem zazwyczaj jako maniera zdrabniania wyrazów w każdej niemal sytuacji komunikacyjnej, w jakiej się znajdujemy. Może to być spowodowane różnymi czynnikami takimi jak chęć złagodzenia treści komunikatu, ale też może to być sygnałem tworzenia nastroju familiarności usuwania sztywnego oficjalnego tonu (zwłaszcza wyraźne w sklepie, czy restauracji). Odbiorcy czy uczestnicy takich sytuacji różnie interpretują owo nasycenie tekstu zdrobnieniami np. jako przesładzanie, wyrażanie czułości, jako żartobliwość itp. Ciekawa jest w tym kontekście wypowiedź jednego z czeskich (stosunkowo młodych) użytkowników języka, który powiedział, co następuje:

Zdrobněliny u nás se nejčastěji používají, když chceš k něčemu vyjádřit citovou náklonnost, hlavně ale k malým dětem. Tím, že o někom, nebo něčem mluvíš ve zdrobnělinách ho nebo to zdětinštuješ a děláš z toho roztomilou milovanou věc. Muži se proto téměř oslovením vyhýbají a používají je spíš jen pro děti.

Oczywiście, że zjawisko zdrabniania występuje w wypowiedziach, czy zwrotach kierowanych do dzieci, np. *Nech pejska a pojd' papat polivčičku* czy w pol. *Pokaż buźkę. Nie dotykaj tego brudnymi rączkami!* Jak pisze inna młoda Czeszka:

Vztah k dětem je většinou jiný než vztah k dospělým, je více citovější, a proto si žádá také jiné způsoby vyjadřování [...]. Takovým typickým prostředkem jsou zdrobněliny.

Polski bohemista może mieć do powyższych wypowiedzi sceptyczny stosunek, biorąc pod uwagę problem pozornej ekwiwalencji w polsko-czeskich stosunkach językowych (por. Orłóś 2005). To co



dla nas będzie w czeskim tekście oczywistym zdrobieniem, (por. wyżej wspomniane np. *babička, dědeček, ručička*), dla czeskiego odbiorcy będzie formą neutralną i odwrotnie – to co dla polskiego autora wypowiedzi będzie neutralne (*popielniczka, zapalniczka*), Czech uzna za deminutiwum.

Formy deminutywne mogą także być przejawem ironii, która nadaje wypowiedzi wyrazisty rys nacechowania emocjonalnego (lekceważenia, niechęci a nawet pogardy, ale też humoru, żartu itp.). Pisze o tym w Internecie M. Sarnowski:

Zdrobienia ironiczne są bardzo skutecznymi operatorami mowy, bowiem dają natychmiastowy efekt. Są najodpowiedniejsze dla marginalnych, natychmiastowych uwag, komentarzy, replik lub ripost. Wykorzystywane są w krasomówstwie, polemikach, publicystyce i chociaż promieniują na nieduże odcinki tekstu, nadają całości jednoznaczne zabarwienie aksjologiczne. [...] Ironia deminutywna podnosi ekspresywność dyskursu, nadaje mu określone walory estetyczne (Sarnowski 2009).

Jako przykłady takiego użycia zdrobnień można podać polskie: *miłostka* < *miłość*, *idejka* < *idea*, *teoryjka* < *teoria*, *docencik* < *docent*, *oficerek* < *oficer*, *komendancik* < *komendant*, *warszawka* < *Warszawa*, *bagienko* < *bagno*, *typek* < *typ* oraz analogiczne czeskie formy: *potvůrka* < *potvora*, *smrádek* < *smrad*, *dědulínek* < *dědula*, *inženýrek* < *inženýr*, *doktůrek* < *doktor*, *šéfik* < *šéf*, *příteliček* < *přítel*, *prezidentíček* < *prezident*, *učitýlek* (ve *Zlámaný Lhotě*) < *učitel*, *panička* (z *města*) < *paní* itp. Ironiczny charakter i wydźwięk powyższych form wzmocniony jest zawsze w przypadku ich stosowania kontekstem i konsytuacją. Jest to szczególnie wyraźne i czytelne w tekstach literackich i publicystycznych, gdzie zabiegi stylistyczne nacechowane ironią nie należą do rzadkości, por.:

– Jak to co? Cała kamienica mówi o pani. A to zaświadczenie o w a g o n i k u to co? Gips. W kapitalizmy panienka uchodzi. Jedzie się na zgnily Z a c h o d z i k . Los się na l o t e r y j e z y c i a wyciągnęło, co?

Uśmiechając się jak lis, wychodził z mieszkania jak rak, ciągle się nisko kłaniając.

Użycie form zdrobniałych dowodzi tutaj zakamuflowanej ironii listonosza, która jest dla odbiorcy sygnałem niechęci nadawcy. Zwłaszcza jest to wyraziste w przypadku wyrazów aksjologicznie kiedyś niejednoznacznych i ambiwalentnych interpretacyjnie jak np. *Zachód*. Świadczy o tym zresztą dość dobitnie, towarzyszący mu przymiotnik *zgniły*.

Zdrobnienia są zatem obecne w konkretnych aktach komunikacyjnych i są ich istotnym elementem. Jak pisze Z. Rusínová, formy deminutywne mogą też być częścią „těch komunikačních aktů, v nichž je třeba základní význam substance oslabit, protože v původní podobě by mohl být pro adresáta nepřijatelný (akty žádosti, prosby, omluvy apod.) nebo je záměrem mluvčího vzbudit sympatie nebo soucit” (Rusínová 1995). Można by to stwierdzenie zilustrować następującymi przykładami: czes. *Pohlídáš mi to na m i n u t k u?* i pol. *Kochanie, poczekasz jeszcze c h w i l e c z k ę?* Jednak nie mamy tu miejsca, aby zaprezentować różnorodność znaczeń, jakie pełnią deminutiwa w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Jest to temat na kolejny artykuł.

## Literatura

- Bartmiński J., 2001, *Ludowy styl artystyczny*, [w:] *Współczesny język polski*, Lublin.
- Jodas J., 2003, *Dvě poznámky ke zradným slovům v polštině a češtině*, [w:] *České, polské a slovenské jazykové a literární souvislosti*, Olomouc.
- Orłowski T. Z., 2005, *Czeskie i polskie rzeczownikowe formy zdrobniałe a problem wzajemnej ekwivalencji*, [w:] *Język i literatura słowacka w perspektywie słowiańskiej*, red H. Mieczkowska i B. Suchoń-Chmiel, Kraków.
- Ouředník P., 1988, *Šmírbuch jazyka českého*, Praha.
- Rusínová Z., 1995, *Deminutivní modifikace z hlediska pragmalinguistického*, [w:] *Pocta Dušanu Šlosarovi (Sborník k 65. narozeninám)*, Boskovice: Albert.
- Rusínová Z., 2004, *Moce (přechylování) jako modifikace významu*, [w:] *Konstanty a proměny v českém jazyce a literatuře XX. století*, red. M. Balowski i J. Svoboda, Walbrzych–Ostrava.
- Sarnowski M., 2009, *Deminutivum jako znak ironii*, [w:] [www.lingwistyka.uni.wroc.pl](http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl).
- Šlangalová V., 1991, *Zdrobněliny a opakování v dětské poezii*, „Naše řeč”, č. 1. [www.archiwum.wiz.pl/1998/98013200.asp](http://www.archiwum.wiz.pl/1998/98013200.asp).

### **Summary**

The paper constitutes a brief analysis of diminutives appearing in Czech and Polish. The Author's major point of interest are functions of diminutive terms in folk works and in communication. As far as the communicative functions are concerned, notable are the manifestations of language infantilisation, irony, and familiarity. The quantitative ratio of the investigated forms appears to be comparable in both languages, although recently diminutives have been enjoying a particular popularity in the Polish youth slang.